Opłata pocztowa zapłacona gotówką. Pojedynczy numer 20 groszy.

Głos Pszczyński

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, gospodarczym, społecznym i kult.-oświatowym ludu śląskiego.

Cena prenumeraty z przesyłką pocztową:
Rocznie ..... 9·— zł
Półrocznie ..... 4·50 „
Kwartalnie .... 2·30 „
Miesięcznie ..... –·80 „

Wychodzi w każdą sobotę.
Redakcja i Administracja: Pszczyna, ul. Kopernika 18/I p.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.380.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia zwykłe za 1 mm 40 gr, w tekście 50 gr, przed tekstem 80 gr.
Przy kilkakrotnem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Rok 2 Pszczyna, dnia 13 maja 1931 Nr. 13

Międzynarodowy Kongres Budowlano-Mieszkaniowy w Berlinie.

Międzynarodowe sfery gospodarcze urządzili w Berlinie wystawę budowlaną od 9 maja aż do 2 sierpnia b. r. przy wybitnem uwzględnieniu zagranicznego budownictwa mieszkaniowego. Wystawa ta daje dokładny pogląd na stan budowy mieszkań w poszczególnych państwach oraz na postęp techniki budowlanej i uwzględnia równocześnie wszystkie doświadczenia, jakie poczyniono zagranicą przy walce z nędzą mieszkaniową.

Powołują się na wystawę tę, urządziło Międzynarodowe Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej, mające swą siedzibę w Frankfurcie n/Menem, Kongres budowlany w Berlinie trwający od 1 do 5 czerwca b. r. i chciało przez to umożliwić wymianę zdań pomiędzy specjalistami poszczególnych państw, zainteresowanemi walką z nędzą mieszkaniową.

W Kongresie tym wzięło udział ponad 1000 uczestników z około 26 państw europejskich i pozaeuropejskich. Czterodniowe obrady miały nadzwyczaj ciekawy przebieg i ustalały zgodność przeważającej ilości reprezentantów w następujących sprawach, a mianowicie stwierdzono, że wobec obecnie panujących stosunków gospodarczych nie może być mowy o tem, by prywatna inicjatywa budowlana była w stanie zwalczyć nędzę mieszkaniową bez finansowego poparcia ze strony poszczególnych rządów, gdyż komorne w budynkach wybudowanych bez pomocy tej, osiągnęłoby taką wysokość, któręjby nikt nie mógł opłacić.

Z uwagi na to stwierdzenie zobowiązane są poszczególne państwa uruchomić finansową pomoc budowlaną oraz zorganizować przy jej pomocy walkę z nędzą mieszkaniową. To też fundusze płynące na cele te z źródeł publicznych należy używać w jak najskromniejszych rozmiarach z przestrzeganiem wszelkich zasad najdalej posuniętej oszczędności. Należy zatem budować budynki jaknajskromniejsze z możliwie największą ilością mieszkań, nie bacząc na ich jakość, byleby odpowiadały przeciętnym wymogom socjalnym i zdrowotnym. Wobec tego należy popierać w pierwszem rzędzie budowę kamienic czynszowych z trzema a względnie czterema piętrami z dwoma mieszkaniami na każdej etaży, gdyż mieszkania te kosztują znacznie mniej aniżeli mieszkania w jednorodzinnych domach, przyczem zauważono, że i nadal budowa jednorodzinnych domów powinna być ideałem dla każdego państwa, którego to ideału nie można dziś zrealizować ze względu na wysoki koszt tych budynków, wobec czego należy z realizacją tą zaczekać, aż nadejdą lepsze czasy.

Na wystawie stwierdzono, że Rzesza Niemiecka stosuje w przeważącej części powyższą zasadę, budując kamienice czynszowe o 3 do 4 piętrach z mieszkaniami obejmującemi kuchnię, łazienkę oraz od 1 do 3 pokoji. Zamieszkała powierzchnia ubikacyj obejmuje przeciętnie 35—80 mtr. kwadrat., a w wyjątkowych wypadkach najwyżej 100 mtr. kwadr.

Na Kongresie odzywały się głosy, że ze względu na państwową pomoc budowlaną należy ustalić przeciętną powierzchnię najmniejszego mieszkania na 35 mtr. kwadr., który to rozmiar rozszerzyć można tylko w wyjątkowych wypadkach, jeżeli rozchodzi się o lokatorów z liczną rodziną lub o rodziny obarczone chorobami. Głosy te uzasadniły, iż w obecnych czasach nie wolno przekraczać powyższych rozmiarów tak długo, dopóki istnieje nędza mieszkaniowa i kryzys gospodarczy, tak że dopiero po usunięciu obydwóch kryzysów można myśleć o powiększeniu mieszkań tych przez złączenie dwóch mniejszych mieszkań w jedno mieszkanie.

Ponadto udowodniono, że oszczędność nakazana charakterem publicznych środków budowlanych, ogranicza sama przez się ilość pokoi do 2, ewentualnie najwyżej 3, oraz obniża wielkość każdej ubikacji do niezbędnego minimum, tudzież zakazuje wyposażać je w lepsze urządzenia, aniżeli nakazane jest duchem obecnych czasów. Wobec tego nie dopuszcza się, by pokoje te miały większe rozmiary, by były wyposażone w drogie urządzenia i posadzki, a natomiast domaga się, by każde mieszkanie miało dostęp słońca oraz powietrza, a wyposażone było w łazienkę chociażby w najmniejszych rozmiarach ze względu na zdrowie i czystość członków rodziny.

Dalej poruszono stosunek komornego do zarobków bez podania bliższych cyfr, żądając jedynie, by komorne było tak niskie, aby opłacać je mógł z własnych zarobków każdy lokator. I ten powód nakazuje, że mieszkania winne być wybudowane z największą oszczędnością, jednakże bez zaniedbania zasad pod względem hygjeny, solidności budowy, oraz estetycznego wyglądu budynków.

Rzesza Niemiecka wykazała na wystawie w wykresach, że uważa 20 proc. zarobków lokatorskich jako komorne, które unieść może każdy lokator (tragbare Miete).

Następnie omawiano zasadę, kto buduje budynki mieszkalne, skoro bez pomocy państwowej niemożliwą jest prywatna inicjatywa budowlana. W dyskusji i publikacjach Kongresu stwierdzono, że przy pomocy państwowej budują osoby prywatne przeważnie domki jednorodzinne, miasta i związki komunalne, wyłącznie kamienice czynszowe a organizacje budowlane o użyteczności publicznej przeważnie kamienice czynszowe, których mieszkania podnajmują swym członkom.

W ostatnich czasach spostrzeżono, że osoby prywatne oraz miasta i związki komunalne biorą znacznie mniejszy udział w akcji budowlanej jak dawniej, podczas gdy akcja budowlana poszczególnych organizacyj budowlanych o charakterze użyteczności publicznej wzrasta procentowo z każdym rokiem. To też organizacje te, wyręczające tak osoby prywatne jak i państwo, doznają bardzo daleko idącego poparcia ze strony władz państwowych.

Na Kongres ten wysłała Sejmowa Komisja Budowlana swych delegatów, tak samo Śląski Urząd Wojewódzki oraz Magistrat miasta Katowice w tym celu, by międzynarodowe dodatne doświadczenia na polu mieszkaniowem można było przeszczepić na nasz teren.

Wnioski, jakie każdy z uczestników Kongresu mógł wysunąć dla siebie, są bardzo korzystne i miejmy nadzieję, że odbiją się one dodatnio przy naszej wojewódzkiej akcji budowlanej.

Zjazd Stalhelmu we Wrocławiu.

W dniu 31 maja b. r. odbył się we Wrocławiu wielki zjazd Stalhelmu, zorganizowany dla uczczenia bitwy pod Skagerak. Na zjazd ten zjechało około 150.000 członków Stalhelmu z całych Niemiec.

Udział brali również b. następca tronu z rodziną, szereg innych członków domu Hohenzollernów, gen. Mackensen, Seckt i wiele innych osobistości niemieckich. Na zjeździe tym przywódca Stalhelmu Seldte wygłosił przemówienie, wskazując, że Niemcy mają prawo do egzystencji przed całym światem. Nigdy nie uznają wydarcia Górnego Śląska, Prus Zachodnich i Gdańska. Ten wschód niemiecki musi należeć do Niemiec, a stanie się to z woli pokolenia frontowego. Dalej twierdził, że Niemcy niechcą wojny, ale tem niemniej nie zgodzą się na pozostanie niewolnikami. Wieczorem przyjmował b. król saski w swoim zamku około 6000 osób, oddziałów Stalhelmu. Byłemu królowi, który się zjawił na koniu w mundurze generalskim i z berłem marszałkowskim w ręce, wręczono dyplom członka honorowego. Wrocławskie manifestacje Stalhelmu świadczą o tem, że duch niemiecki z czasów wojny światowej żyje w całej pełni a 150.000 uzbrojonych uczestników dawało mu świadectwo, wobec

całego świata. Wszędzie padała komenda „Frontem ku Polsce". Myśl o wojnie z Polską jak widać jest niezmiernie popularną.

Zjazd ten musi w sercach wszystkich Ślązaków obudzić zasadnicze myśli, a przedewszystkiem, by poszczególne odłamy polityczne w zasadniczych sprawach, o ile one dotyczą obrony naszej Ojczyzny, okazywały zwartość wewnętrzną. W tym duchu musimy postępować wszyscy, aczkolwiek różnić możemy się pod względem politycznym, i nie wolno nam zapomnieć o tem, że stanowimy jeden zwarty organizm, który ma tylko jedno uczucie miłości do własnej Ojczyzny i jedno dążenie do jej obrony. Należy więc tłumić to, co nas dzieli, a rozwijać to, co wzmacnia nasze przywiązanie do ziemi naszych ojców.

Nie potrzebujemy ujawniać szowinizmu narodowego, który jest szkodliwy, lecz musimy sobie zdawać sprawę, że musimy równą bronią walczyć oraz równe i skuteczniejsze środki skierować wobec naszych wrogów, a to w tem poczuciu, że nie rozchodzi się o agresywne dążenie, lecz jedynie o obronę. Pamiętać o tem winni wszyscy nasi politycy, mężowie stanu, oraz wychowawcy naszego młodego pokolenia, by na wezwanie naszej Ojczyzny cały naród bez różnicy był gotowy do odparcia najezdcy.

Wskazuje na konieczność zwołania zjazdów referentów kulturalno-oświatowych a to jak najczęściej, celem umożliwienia wzajemnego komunikowania się. Zaznacza, że na stanowisko referentów kulturalno-oświatowych wyszukać należy ludzi dzielnych, interesujących się — wskazuje na potrzebę urządzenia kursów co do wychowania obywatelskiego, również pod względem gospodarczym, społecznym oraz sportowym. Stwierdza, że w tej materji statut nasz nic nie zawiera, zostanie jednak odpowiednio zmieniony i przystosowany do obecnych warunków.

Zwraca uwagę na artykuły, które raz na miesiąc pojawiać się będą na łamach „Nowin Śląskich", a w których omawiane będą sprawy wychowania kulturalno-oświatowego Związku Strzeleckiego.

Kap. Sleczka ze swej strony wzywa jeszcze do jak najliczniejszego prenumerowania „Strzelca", organu Związku Strzeleckiego, poczem prezes zakończył posiedzenie o godz. 13-tej, dziękując obecnym za liczne przybycie.

Zjazd Delegatów Powiatowych Związku Strzeleckiego w Cieszynie.

W niedzielę, dnia 31 maja b. r. w sali „Pod Wołem" w Cieszynie odbył się „Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego Powiatu Cieszyńskiego".

Na zjazd ten przybyli: Kierownik i Komendant Podokręgu Śląskiego Katowice, p. kapitan Sleczka, komendant powiatowy Związku Strzeleckiego w Cieszynie p. porucznik Patla, delegaci oraz komendanci z następujących oddziałów strzeleckich: Cieszyn, Skoczów, Bazanowice, Cisownica, Goleszów, Harbutowice, Mnisztwo, Marklowice Górne i Godziszów.

Przybyłych powitał prezes Powiatowego Zarządu Dr. Marjan Szromba, który również wybrany został na przewodniczącego Zjazdu.

Rozpoczynając porządek dzienny, prezes dr. Marjan Szromba w obszernem przemówieniu wyjaśnia cele Związku Strzeleckiego i jego zadania, że założycielem tej organizacji jest Marszałek Józef Piłsudski, który też był główną sprężyną ruchu, polegającego na przysposobieniu się wojskowem, na ćwiczeniach w używaniu broni, w służbie polowej. Główne zadanie tej organizacji było podówczas w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego, obudzenie w społeczeństwie polskiem zamiłowania i zrozumienia dla spraw wojskowych. Była to organizacja, która skupiła młodzież ideową pod swemi sztandarami, która dała pierwsze kadry żołnierza polskiego, która była założeniem idei legjonowej w czasie wojny światowej.

I dziś organizacja ta jest nadal wypieszczonem dzieckiem Marszałka Piłsudskiego i wszyscy dumni być winny z tego, że wniej pracują. Nadmienia, że Związek Strzelecki nie jest ani bractwem byłych wojskowych, ani żadną organizacją polityczną, czy partyjną, ale jest wywodnikiem najżywotniejszych sił ideologji Marszałka Piłsudskiego, który wymaga od nas wszystkich stania w pogotowiu i przysposobianie się do nowej walki, jaka czekać nas może w przyszłości. Wszelka zaś praca przygotowawcza do przyszłej wojny wymaga od narodu siły moralnej i siły fizycznej. Siła moralna jest o wiele ważniejszym czynnikiem, gdyż odgrywa ona decydującą rolę nietylko w szarem codziennem naszem życiu, ale stanowi ona najistotniejszą podstawę wszelkich poczynań w czasie wojny.

Wywodzi, że urabianie karności i dzielności moralnej, krzewienie ducha obywatelskiego w pracy społecznej, jest głównem zadaniem Związku Strzeleckiego, jako organizacji wojskowej, które to zadanie jest niesłychanie ważne, w szczególności w warunkach naszej pracy i przy naszem polskiem usposobieniu, zdolnym niestety do entuzjazmów, ale krótkotrwałych. Brak nam wytrwałości, uporu i tej żelaznej woli, woli w osiągnięciu zamierzonych celów. To właśnie zrozumiał Marszałek Piłsudski i wychowuje on naród swą żelazną, nieugiętą wolą w tych cnotach, jakie są potrzebne przedewszystkiem żołnierzowi. Zwalcza wszelką prywatę, wszelkie osobiste ambicyjki i szachrastwa partyjników, dązy do wychowania takiego typu obywatela, który na plan pierwszy stawiał by dobro Państwa. Oznajmia, że i w naszej organizacji musimy krzewić te ideały, a to w pracy kulturalno-oświatowej, w pracy nad wychowaniem obywatelskiem.

Nadmienia, że celem tej pracy jest uspołecznianie strzelca, urabianie charakterów, karności, wytrwałości, rozszerzenie jego horyzontu umysłowego a metody tej pracy mogą być różne. Może ona obejmować dziedzinę czysto-ideową, społeczną, oświatowo-kulturalną a także i towarzyską.

Nadmienia w dalszym ciągu, że praca kulturalna-oświatowa winna się ogniskować w świetlicy, która powinna być ośrodkiem życia towarzyskiego i współżycia wszystkich strzelców danego oddziału. Wykazuje, że świetlica jest bardzo ważnym czynnikiem rozwoju idei strzeleckiej, wobec czego winna być dążność do otwarcia świetlicy tam, gdzie jej brak jeszcze. Wskazuje również na ważność stanowiska Kierownika świetlicy, na zaopatrzenie świetlicy w potrzebne sprzęty i zaznacza, że należy również zwracać uwagę na dziedzinę pracy towarzyskiej jako jednej z metod pracy nad wychowaniem obywatelskiem, że należy kłaść nacisk na zbliżenie się do przyrody, jej umiłowanie, na poznanie piękna polskiej ziemi, dobrze jest łączyć ją z odpowiednią gawendą z dziedziny krajoznawstwa, historji i przyrody kraju.

Wzywa obecnych, aby starali się wprowadzić w naszą organizację więcej radości życia. Z tego, że należymy do tego Związku, którego Twórcą jest Marszałek Józef Piłsudski, winniśmy być dumny i również z tego, że żyjemy w wolnej niepodległej Polsce, że mamy już swoją własną, wielką i bohaterską armję i że my jako strzelcy każdej chwili gotowi jesteśmy chwycić za broń, gdy zajdzie tego potrzeba.

Po skończonem przemówieniu wszyscy obecni wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie przewodniczący rzuca myśl urządzenia dwudniowej wycieczki strzelców (28 i 29 czerwca b. r.), która prowadziłaby z Wisły na Stożek do Istebnej przez Złoty Groń do Szkoły na Zaolziu. Na drugi dzień przez Przysłop na Baranią Górę, poczem doliną Czarnej Wiselki do Wisły.

Proponuje, żeby wszystkie Oddziały położone w bliskości linji kolejowej przyłączyły się do tej wycieczki.

Prezes Oddz. Cieszyn, p. Adamczyk, stawia wniosek, żeby wszystkie Oddziały wzięły udział w tej wycieczce. Z tą propozycją zgadza się również Kierownik Podokręgu p. kap. Sleczka i prosił obecnych o wypowiedzenie się, ilu członków z każdego poszczególnego Oddziału mogłoby wziąść udział w wycieczce, gdyż chciałby postarać się u swej władzy o uzyskanie pewnej kwoty na zaprowiantowanie tej wycieczki.

Prowizoryczne zestawienie biorących udział wykazało ogólną ilość 200.

Wobec tego prezes dr. Szromba komunikuje, iż sprawa urządzenia wycieczki jest aktualna, bliższe szczegóły zaś podane zostaną przez wydział wykonawczy poszczególnym oddziałom w najbliższym czasie.

Przemawiał jeszcze referent kulturalno-oświatowy Powiatowego Zarządu Z. Strzel. prof. Alojzy Gembala w sprawie zorganizowania pracy kulturalno-oświatowej w Związku Strzeleckim. Przedstawia w jaki sposób zamierza przeprowadzić pracę swą w stosunku do wszystkich Oddziałów. Apeluje, żeby Oddziały Zw. Strzeleckiego należały również do Macierzy Szkolnej, co niewątpliwie przyniesie im dużo korzyści.

Rozstrzygnięcie Śląskiego Konkursu Literackiego.

W dniu 2-go czerwca b. r. odbyło się posiedzenie „jury" Śląskiego Konkursu Literackiego, rozpisanego przez Śląskie Towarzystwo Literackie a ogłoszonego w roku 1928 w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego Nr. 14, str. 237. W posiedzeniu tem w myśl warunków konkursu wzięli udział: jako przewodniczący, w z. Wojewody śląskiego, jako prezesa Towarzystwa, dr. Ludwig Regorowicz, naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, jako członkowie „Jury" pp. profesor Stanisław Pigoń, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Stanisław Furmanik i dr. Leon Pomirowski, delegaci zawodowego Związku Literatów Polskich, dr. Tadeusz Dobrowolski, konserwator okręgowy i sekretarz Śląskiego Towarzystwa Literackiego, p. dr. Kazimierz Wyclicki, delegat Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przesłał swą opinję na piśmie. — W wyniku oceny nadesłanych na konkurs utworów powieściowych w liczbie 11, utworów dramatycznych w liczbie 15 i opisowych w liczbie 3 Komitet nagrody w wym. składzie przyznał jednogłośnie nagrodę w kwocie 12.500 zł. za powieść p. t. „Wyrąbany chodnik", opatrzoną godłem „Slęzan". Po otwarciu koperty z wym. godłem okazało się, że autorem powieści jest p. Gustaw Morcinek.

(Prace nienagrodzone są do odebrania w Muzeum Śląskiem w Katowicach).

Protest Młodzieży Akademickiej Poznania, przeciw spisowi ludności w Czechosłowacji krzywdzącemu mniejszość polską.

Wobec zakazu władz uniwersyteckich zorganizowania wiecu protestacyjnego przeciw krzywdzącemu mniejszość polską, spisowi ludności w Czechosłowacji, młodzież akademicka ze Śląska, zgrupowana w organizacji studentów „Znicz", wraz z podpisami kołami i korporacjami akademickiemi, wnosi protest przeciwko:

1. Oświadczenie p. ministra spraw wewn. Dr. Blawika.
2. Wprowadzenie w nomenklatury rubryki „narodowość śląska".
3. Nieproporcjonalnemu wyznaczeniu komisarzy i rewizorów opisowych w okolicach z przeprowadzającą ludnością polską.
4. Tendencyjnie zaprowadzonemu systemowi opisowemu.
5. Nadużyciom komisarzy spisowych.
6. Systematycznej czechizacji ludności polskiej.

i domaga się powtórnego przeprowadzenia spisu ludności, w okręgach zamieszkałych przez mniejszość polską, dla dobra sąsiedzkiego pożycia dwóch słowiańskich narodów.

Protest podpisały:

Związek Akad. Górnoślązaków, Akadem. Koło Kaliszan, Akad. Koło Ziemi Kieleckiej, Akad. Koło z Kresów Wschodnich, Akad. Koło

Lublinian, Akad. Koło Łodzian, Akad. Koło Małopolan, Związek Młodzieży Akad. powiatu Olkuskiego, Akad. Koło Radomiaków, Związek Akad. Kół Pomorskich, Akad. Koło Pomorskie, Akad. Koło Zagłębian. Kl. Nag na Polonia, Kl. Baltic, Kl. Silesia, Kl. Demetria, Kl. Pomerania, Kl. Slensania, Stow. Katol. Młodzieży Akad. „Odrodzenie", Polska Akad. Młodzież Ludowa, Związek Młodzieży Demokratycznej Okręg Poznański.

Dzieciom nie wolno całować księży i nauczycieli po rękach.

Ministerstwo oświaty wydało następujące rozporządzenie:

„Badania lekarzy, zajmujących się gruźlicą, wykazały, że jedną z licznych dróg, bynajmniej nie najrzadszą, któremi szerzy się ta straszna choroba, jest zetknięcie się ust człowieka zdrowego ze śliną, pochodzącą od osoby, chorej na gruźlicę.

Ponieważ wiadomo mi, że w wielu szkołach i zakładach naukowo-wychowawczych istnieje zwyczaj całowania po rękach pań przełożonych, nauczycielek i księży prefektów, przeto, w trosce o zdrowie dziatwy i młodzieży szkolnej, dla której choroba ta jest straszną plagą, zarządzam, by zwyczaju tego tam gdzie on istnieje, zaniechano.

Dyrektorzy(rki) i kierownicy(czki) szkół zechcą pouczać dziatwę i młodzież, iż szacunek dla swych wychowawców może ona wyrażać również i w innej formie".

Wydalenie nuncjusza papieskiego z Litwy.

Nuncjusz apostolski w Kownie arcybiskup Bartoloni otrzymał w dniu 6 b. m. rano od rządu litewskiego pisemny nakaz, by w przeciągu 24 godzin opuścił kraj. Nie zwlekając, arcybiskup w parę godzin później wyjechał do Rzymu. Wydalenie to ma związek z mającem nastąpić otwarciem kongresu eucharystycznego, na którem przemówienie wstępne wygłosić miał nuncjusz Bartoloni. Jak wiadomo, między Watykanem a rządem litewskim istniał od pewnego czasu zatarg na tle stosunku Kościoła do państwa, nie przypuszczano jednak, by rząd litewski posunął się do tak niesłychanego kroku, jakim jest przymusowe wydalenie z kraju nuncjusza, nieodwołalnego posła, który równocześnie był dziekanem korpusu dyplomatycznego.

Wiadomości polityczne.

—oooo—

Przemówienie wiceministra Starzyńskiego o naszem położeniu gospodarczym i drogach jego naprawy.

Najpierw przedstawia nasz dorobek w ostatniem pięcioleciu, t. j. po przewrocie majowym. Największe nasze sukcesy, to równowaga budżetowa i stabilizacja pieniądza, są to duże podstawowe rzeczy naszego życia. Walucie naszej nic nie grozi, mamy pokrycie jedno z najlepszych w Europie. Następnie przedstawia program prac klubu i społeczeństwa i dochodzi do wniosku, że obok ciężaru podatkowego, największym ciężarem jest ciężar biurokratyzmu. Zniesienie dualizmu a więc celowe zniesienie aparatu urzędniczego do zarówno ulgę ludności jak zmniejszy wydatki budżetowe. Redukcja nadmiaru urzędników będzie możliwa tylko poprzez reorganizację aparatu państwowego. Na emerytury, renty inwalidzkie i wydatek na bezrobocie wydaje się 600 miljonów złotych, która to kwota obecnie państwu nic nie daje i jest to ciężar budżetowo bardzo wielki. Obowiązkiem więc naszym jest sprawdzić, czy wydatki te nie mogą być zmniejszone. Zamiast zapomóg — praca dla bezrobotnych. Państwo musi się starać, aby zapomoga wypłacona została bezrobotnym w formie dania pracy produktywnej przez zatrudnienie ich chociażby tylko przez 3 godziny dziennie przy robotach publicznych. W budżecie państwowym można osiągnąć również pewne oszczędności przez reorganizację sprzedaży soli, jak również przez skomercjalizowanie sprzedaży wyrobów tytoniowych. W dziedzinie podatków można przeprowadzić szereg poprawek. Ważnem zagadnieniem jest kwestja mieszkaniowa, która pobudza do życia szereg przemysłów, a rozwiązanie bezrobocia jest w dużej mierze związane z tem zagadnieniem. Również wyrównanie poziomu komornego w starych i nowych domach i zużycie nadwyżek na nowe budownictwa przyczyni się do złagodzenia kryzysu gospodarczego. Najważniejszymi postulatami są: oszczędność, planowość, racjonalizacja, solidaryzm i bezwzględność w przeprowadzaniu tych zamierzeń, a całe społeczeństwo musi stanąć do pracy na froncie gospodarczym.

Nowy wiceminister skarbu.

Na miejsce byłego wiceministra skarbu Grodyńskiego kierownikiem departamentu budżetowego w Ministerstwie Skarbu został mianowany p. Stanisław Nowak, dotychczasowy naczelnik wydziału w tym departamencie.

Wybory do parlamentu rumuńskiego przyniosły rządowi zwycięstwo.

Onegdaj popołudniu ukazał się oficjalny komunikat o wyniku wyborów do parlamentu rumuńskiego. Lista bloku rządowego otrzymała ogółem 287 mandatów. Ponieważ 70 mandatów przypada liberałom, 12 mandatów Niemcom oraz kilka grupie Jerzego Bratjanu, pozostanie dla partji rządowej około 200 mandatów. Narodowa partja chłopska otrzymała 30 mandatów, socjaldemokraci 6 mandatów, komuniści 6 mandatów.

Marszałek Piłsudski wyjechał do Wilna.

Marszałek Piłsudski wyjechał dnia 6. bm. do Wilna, gdzie prowadzić będzie, jak co roku, grę wojenną z dowódcami wyższych jednostek oraz generałami i wyższymi oficerami. Z Wilna Marsz. Piłsudski udać się ma do Druskienik na wypoczynek.

Przesłuchanie b. więźniów brzeskich.

Wszyscy b. więźniowie brzescy, należący do Centrolewu, otrzymali na 5 i 6 b. m. wezwanie do sędziego śledczego Demanta. Wezwani zjawili się u sędziego śledczego w towarzystwie swych obrońców, lecz sędzia p. Demant nie dopuścił adwokatów do swej kancelarji, uważając ich obecność — jak się wyraził za demonstrację. Przesłuchanie posłów, objętych śledztwem w sprawie kongresu Centrolewu w Krakowie, stoi podobno w związku z zakończeniem tegoż śledztwa, gdyż oskarżeni będą mogli w najbliższych dniach przeglądać akta śledztwa w kancelarji p. Demanta.

Zgon Jana Dąbskiego.

Dnia 6 czerwca b. r. nad ranem umarł w szpitalu Dzieciątka Jezus wicemarszałek Sejmu i prezes b. stronnictwa ludowego, b. delegat do rokowań pokojowych w Rydze w roku 1921 Jan Dąbski.

Kronika.

—o—

Z Pszczyńskiego.

Święto Bożego Ciała. W czwartek ub. tygodnia obchodziła Pszczyna w sposób uroczysty święto Bożego Ciała, tajemnicę obecności Chrystusa w Najśw. Sakramencie Ołtarza. O godzinie 11-tej wyruszyła z kościoła parafjalnego procesja, aby złożyć publiczny hołd czci Najśw. Sakramentowi. Procesja przeszła wokół rynku, gdzie przed pięknie kwieciem i zielenią udekorowanemi ołtarzami odprawili kapłani modły, a przy ostatnim przed ratuszem udzielił ks. proboszcz wiernym błogosławieństwa monstrancją. W czasie uroczystości odśpiewał ewangelje chór „Lutnia". W procesji wzięły udział tłumy wiernych, dziatwa szkolna, związki społeczne ze sztandarami, wojsko itd. Za baldachinem postępowali reprezentanci władz cywilnych i wojskowych.

Godziny urzędowe w magistracie. Biura magistratu pszczyńskiego w porze letniej są otwarte bez przerwy od godziny 7 do 13-tej.

Sprawdzanie narzędzi mierniczych. W czasie od 5 do 13 lipca r. b. odbędzie się w Pszczynie rewizja narzędzi mierniczych. Rewizją objęte są następujące gminy: Pszczyna, Wola, Kobiór, Ćwiklice, Starawieś, Radostowice, Czarków, Kobielice, Poręba, Łąka, Górne i Dolne Goczałkowice, Rudołtowice, Miedźna, Grzawa, Frydek, Międzyrzecze, Góra, Gilowice, Piasek, Jankowice, Studzienice, Brzeźce, Suszec, Rudziczka i Zawadka.

Osobiste. P. Starosta dr. Tadeusz Jarosz powrócił dnia 14 b. m. z urlopu wypoczynkowego i objął z powrotem urzędowanie.

Posiedzenie Wydziału Powiatowego. W zeszłym tygodniu odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego, na którem załatwiono szereg drobnych, przeważnie personalnych spraw.

Z Tygodnia „Czerwonego Krzyża". W czwartek ubiegły odbył się staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża koncert orkiestry górniczej z Siemianowic w ogrodzie Polsk. Domu Ludowego. Koncert zgromadził licznych gości, mimo tego dochodów t-wu nie przysporzył.

Jeszcze o zlocie harcerskim. Ostatni zlot harcerzy hufca pszczyńskiego, który zgromadził 226 harcerzy, wykazał znaczne postępy w pracy harcerskiej. Na pierwsze miejsce w hufcu wybiła się I Pszczyńska Drużyna im. T. Kościuszki (drużynowy Lukasek), na drugie II. Pszczyńska Drużyna im. Stasia Tarkowskiego z gromadą Wilcząt (druż. Braunsz), na trzecie IV. Żegl. Druż. im. Jana z Kolna z Pszczyny (druż. Kret).

„Zdobywanie" Kobióra. Staraniem Powiat. Komendy P. W. w Pszczynie odbędą się dnia 21 b. m. nocne ćwiczenia dwustronne bojowe, których celem będzie opanowanie Kobióra. W ćwiczeniach wezmą udział organizacje p. w. i związek strzelecki z całego powiatu.

Matura w Państwowym Seminarjum nauczycielskiem. W dniach 5, 6 i 8 b. m. odbył się pod przewodnictwem p. wizytatora Pszczółki z Katowic egzamin dojrzałości w Państwow. Seminarjum naucz. męskiem w Pszczynie. Dyplom nauczycielski uzyskali: Broy Ludwik, Chrostek Konrad, Gamza Stefan, Herman Albert, Hermann Hilary, Jarczyk Karol, Krawczyk Edmund, Mańka Ludwik, Mańka Ryszard, Mazur Wojciech, Mika Paweł, Mrozek Jan, Mrzyk Alojzy, Pająk Franciszek, Palla Jan, Piecha Alojzy, Piltok Emanuel, Podeszwa Karol, Polok Józef, Ryngwelski Franciszek, Siekierski Franciszek, Stöcker Józef, Szarek Leon, Ziedek Ryszard. Reprobowano 4.

Z Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Mikołowie. W czasie Zielonych Świąt odbyło się na strzelnicy Bractwa tradycyjne, z kolei 55-e strzelanie o godność Króla Kurkowego Bractwa. Równocześnie strzelano o żetony pamiątkowe z okazji przyjęcia godności Króla Kurkowego przez Pana Prezydenta R. P. w ubiegłym roku, oraz o nagrody do tarczy z oparciem i z wolnej ręki. Godność Króla Kurkowego zdobył p. Małoszczyk Franciszek, I. rycerza p. Lipiński Wilh., II rycerza p. Buchcik Paweł. Żetony pamiątkowe zdobyli pp. Kasza Wilh., Paluch Aug., burm. Koj Jan i Bąk Ryszard, zaś nagrody z tarczy z oparciem pp. Czech Fr., Bąk Ryszard, Kasza W., Suchy K., Drzazga Jan, z tarczy z wolnej ręki pp. Bąk, Czech, Lipiński W. i Suchy.

Święto Pieśni w Mikołowie. Staraniem Okręgu Szkolnego Pszczyna II. odbyło się w Mikołowie 7 b. m. na Rynku „Święto Pieśni" chórów szkół powszechnych, połączone z popisami konkursowemi. Udział wzięło 17 chórów szkół powszechnych w liczbie 1200 śpiewaków.

Egzamin dojrzałości w Państw. Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w Pszczynie. W dniach od 27 do 30 maja b. r. odbył się egzamin dojrzałości pod przew. p. dyrektora Mydlarczyka, który złożyli następujący uczniowie: 1. Balzer E., 2. Buchalik M., 3. Brożek M., 4. Czyba H., Cofała W., 6. Durczok S., 7. Figna L., 8. Frey A., 9. Garus J., 10. Gaszczyk O., 11. Górny A., 12. Hapeta J., 13. Kołonko J., 14. Kołoczek J., 15. Lukasek A., 16. Mandecki P., 17. Matuszowicz J., 18. Musioł A., 19. Ostroski M., 20. Pustelnik J., 21. Sapieha L., 22. Stenzel R., 23. Winkler J., 24. Zamoyski J. Do egzaminu pisemnego nie dopuszczono 5, ustnego 2, reprobowano 3.

Murcki. (Uroczystość poświęcenia placu pod budowę nowego kościoła.) Murcki, których mieszkańcy składają się 95 proc. robotników z ks. proboszczem Matejczykiem na czele, rozpoczęli akcję na rzecz budowy nowego kościoła. W święto Bożego Ciała dokonano przy licznym udziale parafjan poświęcenia miejsca pod nową świątynię poświęconą Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Na uroczystość tą przybył m. in. ks. prałat Pucher z Piekar Wielkich. Rada gminna na czele z Naczelnikiem p. Janasem przyrzekła swoje poparcie w budowie świątyni, dając już pierwszy dowód przez przyjęcie gwarancji na pierwszą pożyczkę budowlaną w wysokości zł. 100.000. Niewątpliwie w akcji tej wezmą udział poza miejscową ludnością również i instytucje oraz przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe.

Murcki. (Założenie Oddziału L. S. G.) Onegdaj założony został w gminie Murcki Oddział Miejscowy Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. Zapisało się na członków 29 osób. Zebraniu organizacyjnemu przewodniczył pan Szczepan Trembaczewski, kier. szkoły w Murckach, zaś referat p. t. „O samowystarczalności gospodarczej" wygłosił delegat Oddziału Powiatowego L. S. G. p. Adam Kuźniarski, kierownik szkoły Starawieś. W skład zarządu zostali wybrani: prezes Stefan Janas, naczelnik gminy, zast. prezesa Szczepan Trembaczewski, kier. szk. sekretarz Józef Kolaczek, nauczyciel, zast. sekret. Henryk Wanik, skarbnik Jan Sojka, nacz. Urzędu Okręg. Komisja Rewizyjna: Robert Mikula, insp. ogrodn., Paweł Adler, zarz. szpitala i Karol Wilgus, mistrz piekarski. W związku z powyższem zaznaczyć należy, że Oddział Powiatowy posiada dotąd na terenie Powiatu Pszczyńskiego 10 Oddziałów Miejscowych, które pracują intensywnie dla zrealizowania wytkniętego celu.

Golasowice. (Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci śp. Sznapki.) W niedzielę, 14 b. m. odbędzie się w Golasowicach uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci śp. Sznapki, komendanta Policji Państwowej, który zginął na posterunku zamordowany w bestjalski sposób przez bojówkę niemiecką w czasie ostatnich wyborów. Program uroczystości: godz. 9.30 zbiórka związków i organizacyj i wymarsz na nabożeństwo, godz. 10. Nabożeństwo w miejsc. kościele na pomyślność Państwa Polskiego, godz. 11.30 odsłonięcie tablicy i przemówienia. Uprasza się o liczny udział w powyższej uroczystości.

Zebranie Z. O. K. Z. 17 zm. odbyło się tu miesięczne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. pod przewodnictwem prezesa p. Dzióbka. Po sprawozdaniu delegatów z obrad Zjazdu Powiatowego w Pszczynie p. Szczepańczyk wygłosił referat p. t. „Wiara w powodzenie narodu polskiego". Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty".

Łąka. (Wypadek samobójstwa.) W zbożu na polach gminy Łąka, pracujące na roli kobiety, znalazły zwłoki Jankowskiego Michała. lat 29, zam. w Łące. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż Jankowski w niedzielę, dnia 31 maja bawił w gospodzie Stelmacha w Łące, poczem przed godziną 21-szą udał się do domu. W domu przebrał się w podniszczone ubranie, zabrał rewolwer, wyszedł i udał się prawdopodobnie na miejsce z n a l e z i e n i a z w ł o k, gdzie wystrzałem z rewolweru w prawą skroń pozbawił się życia. Przyczyną było melancholijne usposobienie Jankowskiego, niesnaski rodzinne i trudne położenie finansowe.

Pniówek. (Zatrucie alkoholem.) Wskutek wypicia nadmiernej ilości wódki zmarł nagle 44-letni Jan Klima z Pniówka. Rodzina znalazła go rano nieżywego. Lekarz stwierdził zatrucie alkoholem.

Borowa Wieś. (Kurs jedwabnictwa.) Doświadczalna hodowla jedwabników w Borowej Wsi, pow. pszczyński, organizuje 6-dniowy teoretyczno-praktyczny kurs jedwabnictwa. Kurs odbędzie się trzykrotnie, mianowicie: pierwszy od 22 do 27 b. m., drugi od 30 czerwca do 4 lipca a trzeci od 6 do 11 lipca rb. Opłata wynosi 10 zł. Zgłoszenia przyjmuje kierownik hodowli p. Jan Bieniek w Borowej Wsi. Przy zgłoszeniu należy podać, w którym kursie kandydat chce brać udział. Po ukończeniu kursu wydawane będą świadectwa.

Stary Bieruń. (Nowy burmistrz.) Rada miejska Star. Bierunia dokonała w ostatnich dniach wyboru nowego burmistrza, które to stanowisko wakowało od pewnego czasu. Wybór padł na miejscowego komendanta posterunku Policji p. Piprka, na którego padło 8 głosów przy 17 głosujących.

Imielin. (Tydzień L. O. P. P.) Koło L. O. P. P. w Imielinju pod przewodnictwem prezesa p. Handyego i sekretarza p. Kapelana, kierow. szkoły, urządza w dniu 14 czerwca 1931 roku zbiórkę uliczną, koncert oraz akademję o godz. 16-tej w sali p. Szewczyka. Szczegółowy program uroczystości podano w afiszach.

Z Rybnickiego.

Zjazd Śląskich Kół Śpiewawczych okręgu przyszowickiego. Związek Śl. Kół Śpiewaczych okręgu przyszowickiego urządza 5 lipca b. r. w ogrodzie hotelu kopalnianego w Knurowie, pod protektoratem dyr. Rowińskiego, roczny zjazd śpiewaków. Zarząd okręgu zwraca się przeto z prośbą do obywatelstwa i wszystkich związków w Knurowie o wzięcie udziału w uroczystościach. Ponieważ zaś w tym samym czasie odbywać się będą po stronie niemieckiej obok Knurowa manifestacje propagandowe w związku z przyjazdem „Zeppelina", przeto wszyscy winni wziąć udział w zjeździe, aby zamanifestować polskość Knurowa.

Samobójstwo. 2 b. m. Zientek Edward z Nowych Hajduk, hutnik, popełnił samobójstwo przez poderznięcie gardła brzytwą w ustępie szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach, gdzie leczył się z powodu choroby wenerycznej. Powodem targnięcia się na życie jest nabawienie się tej przykrej choroby.

Dekoracja zasłużonych strażaków w Przyszowicach. W czasie obchodu 25-lecia straży pożarnej w Przyszowicach, został odznaczony medalem bronzowym za zasługi na polu strażactwa naczelnik tut. straży Pyka Nikodem, Pilny Franciszek za wysługę 25 lat w strażactwie.

Golasowiccy volksbundowcy ukarani za obrazę inspektora szkolnego. Niejacy Adolf Jarząbski, Jan Mach i Jan Watzlawik, zamieszkali w sławetnych Golasowicach i będący narzędziem volksbundowej intrygi, obrazili swego czasu szkolnego inspektora p. Kołodzieja z Pszczyny, zarzucając mu, jakoby sfałszował protokóły, dotyczące zeznań przy zapisach szkolnych w Golasowicach. Ten wybryk volksbundowców, zaskarżonych przez p. Kołodzieja, został ukarany dnia 2 lutego b. r. wyrokiem Sądu w Żorach, skazującym trzech wymienionych volksbundowców na areszt po 3 miesiące z zawieszeniem kary na lat pięć. Karę tę zatwierdził w ubiegły piątek Sąd II. instancji w Rybniku.

Z Cieszyńskiego.

Z Tow. Teatru Polskiego w Cieszynie. W dniu 21 czerwca 1931 r. wystawi Tow. Teatru Polskiego operę Stanisława Moniuszki „H a l k a". Operę odegra zespół Teatru Polskiego z Katowic przy łaskawym współudziale p. Stanisł. Gruszczyńskiego w roli Jontka i p. Liljany Zamorskiej w roli Halki. Obok tych znakomitych gości z Warszawy, wystąpią pp. Z. Bułatówna, Płoński, Mazanek i Kruzer. — Pełna orkiestra i balet prowadzony przez baletmistrza Eug. Wojnara, kapelmistrz p. Jarosław Leszczyński. „Halką" zamyka Towarz. Teatru Polskiego w Cieszynie sezon obecny.

Walne Zebranie Tow. Teatru Polskiego. W dniu 23 czerwca 1931 r. odbędzie się doroczne zwyczajne Walne Zebranie Tow. w dużej sali Domu Narodowego, Cieszyn, Rynek. Początek o godz. 7½ wieczór, w razie braku kompletu o godz. 8-mej wieczorem tegoż dnia. Porządek dzienny: zagajenie, odczytanie protokołu z działalności Waln. Zebrania, sprawozdanie Dyrekcji Tow. z czynności za rok ubiegły, wniosek komisji rewizyjnej, zmiana niektórych przepisów statutu, wybór nowego zarządu. Wnioski — te muszą być zgłoszone najmniej na 3 dni przed Walnem Zebraniem do Dyrekcji Towarzystwa.

Zgon. W niedzielę, 7 b. m. o 6-tej godz. rano zasnęła w Panu w Cieszynie śp. Anna Michejdowa, wdowa po śp. Senjorze ks. Franc. Michejdzie, w 82 roku życia. Wieść ta okryła żałobą nie tylko powszechnie i chlubnie znaną i szeroko rozgałęzioną rodzinę Michejdów, lecz także skupiła uwagę publiczną około towarzyszki życia największego z Polaków-Ewangelików na Śląsku w ubiegłym pokoleniu. Śp. Zmarła doskonale uzupełniała swojego wielkiego męża. Pochodząc ze starej, niezgermanizowanej rodziny cieszyńskiej, brała już w latach panieńskich żywy udział w początkach polskiej pracy oświatowej, szerzonej wówczas przez polskie teatry amatorskie na Śląsku. Dalsze jej życie jako pastorowej, a potem także jako wdowy, jest niby jedną jasną smugą. Nie dlatego, jakoby była opływała w dostatki i nie zaznała przykrości w życiu, ale dla niczem niezmaconej pogody ducha, z jaką wespół ze śp. Mężem dzieliła trudy jego wielkiej pracy i jaką promieniowała nieustannie na dom, rodzinę, zbór i całe swoje otoczenie. — To też fara nawiejska stała się domem gościnnym nietylko parafjan i okolicy, ale tam zjeżdżali się często wybitni przedstawiciele naszego społeczeństwa, którzy gościnny pobyt u śp. Michejdów zamieniali na ważne konferencje i narady wielkiego znaczenia. Na wzmiankę zasługuje fakt, że w czasie wojny światowej podczas pobytu legjonów polskich na Śląsku odwiedził farę nawiejską dowódca legjonów, obecny Marszałek Józef Piłsudski. Redakcja nasza składa stroskanej rodzinie wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyżury lekarskie w Powiatowej Kasie Chorych w Cieszynie w czasie od 14 czerwca do 26 lipca 1931 r. W niedzielę, dnia 14 czerwca p. Dr. Heczko Józef, Cieszyn, ul. Stalmacha 24, I. p. W niedzielę, dnia 21 czerwca p. Dr. Kolaczek Kazimierz, Cieszyn, ul. Bielska 37, II. p. W niedzielę, dnia 28 czerwca p. Dr. Kohn Artur, Cieszyn, ul. Remiasza 1. W poniedziałek, dnia 29 czerwca p. Dr. Czermak Jan, Cieszyn, ul. Strażacka 1, I. p. W niedzielę, dnia 5 lipca p. Dr. Heczko Józef, Cieszyn. W niedzielę, dnia 12 lipca p. Dr. Kohn Artur, Cieszyn. W niedzielę, dnia 19 lipca p. Dr. Czermak Jan, Cieszyn. W niedzielę, dnia 26 lipca p. Dr. Heczko Józef, Cieszyn. Lekarz dyżurny ordynuje w mieszkaniu prywatnem. Do lekarza dyżurnego zwracać się można tylko w wypadkach nagłych. Członkowie zamiejscowi mogą zwracać się do lekarza dyżurnego telefonicznie przez Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Cieszynie, Nr. telefonu 24, posługując się telefonem najbliższego Posterunku Policji Wojewódzkiej. Koszty rozmowy telefonicznej w nagłym wypadku ponosi Kasa Chorych.

Zasługi Dr. Galicza przy rozwoju Sokoła. Śląsk Cieszyński przygotowywuje się do uczczenia 40-letniej rocznicy działalności „Sokoła" na ziemi cieszyńskiej. Działalność organizacji tej za czasów przedwojennych jest wszystkim jaknajlepiej znaną, gdyż była ona jedną z wybitniejszych organizacyj, która rozwijała miłość do naszej Ojczyzny i przygotowywała jej realizację w praktyce, dlatego też nie wolno nam zapomnieć o wszystkich tych mężach, którzy nadawali w ówczesnych ciężkich czasach świadomy kierunek dla wszystkich dążeń i poczynań pracy w gniazdach sokolskich. Jednym z takich zasłużonych mężów był Dyrektor Dr. Jan G a l i c z, który piastował godność Prezesa „Sokoła" od roku 1903 do 1912 oraz od roku 1919 do 1922. Pod jego kierownictwem rozwinęła się organizacja ta prawie we wszystkich miejscowościach Śląska i nabrała tężyzny i hartu. W czasach przedwojennych był on również czynny w Czytelni Ludowej, w Towarzystwie Opieki nad Młodzieżą, w Towarzystwie Domu Narodowego oraz Macierzy Szkolnej. Wielkie zasługi położył on przy rozwoju ruchu turystycznego, a powstanie schroniska na Stożku należy zaliczyć do jego zasług. Ponadto odznaczył się on wybitnie na polu naszej śląskiej literatury, która zawdzięcza mu broszury, rozprawy i książki poruszające różne tematy, tak, iż każdy bez względu na to, czy należy do jego przyjaciół lub nieprzyjaciół, musi podziwiać wszechstronność jego pracy oraz jego energję, z jaką poświęcał się przyjętym zadaniom, których ni-

gdy nie spychał na innych. Nic też dziwnego nie widzimy w tem, że czuje żal do swych przełożonych władz, że przy zainicjowaniu jego emerytury postąpiono z nim nie w ten sposób, jak na to zasługiwał ze względu na jego wszechstronną działalność. Nie podzielamy pod względem politycznym zapatrywań pana Dyrektora Galicza, lecz mamy uznanie dla jego pracy około powstania naszej Ojczyzny. Tak samo nie wdajemy się w ocenę jego działalności fachowej, gdyż ta nie należy do nas, jednakże sądzimy, że przy postępowaniu emerytalnem należało uwzględnić jego wszechstronną pracę na polu odrodzenia Śląska oraz utrwalenia Polskości.

Słuszne żale. Już od dłuższego czasu jest ulica „Polna" terenem wyścigów motocyklistów i miejscem popisu ich hałaśliwej brawury. Od wczesnego rana do późnej nocy, ba nawet często i śród nocy rozlegają się ryki ich trąb i huki trzaskających motorów. Czy motocykl nie może się poruszać bez tych ogłuszających eksplozji? A przecież trzeba mieć wzgląd, że obok mieszkają ludzie, żądni po całodziennej pracy spoczynku w nocy a może są i starcowie lub chorzy, których takie strzelaniny wprost przerażają. Wszak przy ulicy znajduje się i szpital SS. Elżbietanek, gdzie leżą ciężko chorzy. Dziesięć samochodów nie narobi takiego huku, jak jeden motocykl bez tłumnika. Grzmot czynią tak straszny, jakby 10 karabinów maszynowych strzelało na ulicy. — Cóż na to policja państwowa? Do kogóż należy właściwie powściąganie cugli wybujałej swobodzie zwarjowanych motocyklistów? Dziś gdy miasta głowią się nad tem, jak zapobiegać, aby stłumić trochę ten huk uliczny, w Cieszynie przeciwnie starają się jak by go powiększyć. — Zwracamy się więc z prośbą do naszych władz, aby wydały odpowiednie zarządzenie, aby podobnym wybrykom wreszcie kres położyć.

Akademickie zawody pływackie w Cieszynie. Staraniem Akademickiego Związku Sportowego w Cieszynie odbędą się tutaj w dniach 13 i 14 czerwca b. r. pływackie akademickie mistrzostwa Polski, przy udziale zawodników z Warszawy, Lwowa, Poznania, Gdańska, Wilna, Lublina i Cieszyna oraz czołowych zawodników z Czechosłowacji. W niedzielę, 14 b. m. wieczorem odbędzie się w auli P. W. S. G. W. uroczyste rozdanie nagród, połączone z wielką akademicką zabawą sportową.

Egzamin wstępny na kurs I państw. Seminarjum naucz. męskiego im. Pawła Stalmacha w Bobrku przy Cieszynie rozpocznie się dnia 26 czerwca 1931 r. rano o godzinie 8. Wpisy przeprowadzi Dyrekcja zakładu dnia 15, 16 i 25 czerwca b. r. popołudniu od godz. 2 do 5. Przy wpisie przedłożyć należy ostatnie świadectwo szkolne, metrykę chrztu i świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza szkolnego Dr. Józefa Wajdę, który przyjmuje codziennie popołudniu od godz. 2—4 w Cieszynie, ul. Sejmowa 2, róg ul. Głębokiej. Pod względem wieku na kurs I przyjmuje się uczniów, którzy do 31 grudnia 1931 r. ukończą 14 rok życia, i takich, którzy do tego czasu nie przekroczą lat 17. Do egzaminu wstępnego dopuszcza się uczniów, posiadających przygotowanie szkolne siedmioklasowej szkoły powszechnej lub trzech klas szkoły wydziałowej lub też trzech klas szkoły średniej ogólnokształcącej. Wpisy i egzaminy wstępne odbędą się tylko przed ferjami.

Maturę w Państw. Gimn. Mat.-Przyrodniczym w Cieszynie. Egzamin dojrzałości, który się odbył w dniach 5, 6 i 9 czerwca b. r. pod przewodnictwem p. wizytatora Farnika, zdali następujący abiturjenci: 1. Brzoza Edwald, 2. Buzek Benon, 3. Cieślar Jan, 4. Dźwigalski Emil, 5. Fizek Karol, 6. Grünbaum Karol, 7. Hajduk Stanisław, 8. Hartmann Zygryf, 9. Herda Karol, 10. Hess Rudolf, 11. Kaleta Adolf, 12. Kasperlik Wilhelm, 13. Kobierski Henryk, 14. Krupa Rudolf, 15. Kupka Karol. Pojda Zygmund, 19. Rakowski Stanisław, 20. 16. Marcinek Antoni, 17. Płaszczek Ludwik, 18. Spach Antoni, 21. Sztwiertnia Walter, 22. Teleżyński Tadeusz, 23. Węglarzy Emil, 24. Sztwiertnia Karol (chospitant), 25 Działkówna Hermina, 26. Hanischówna Aglaja, 27. Jasiulkówna Urszula, 28. Pitulanka Jadwiga, 29. Tychowska Stella.

Nowi prałaci. Ks. Rudolf Tomanek, profesor gimnazjum w Cieszynie, mianowany został prałatem domowym Jego Świątobliwości Ojca św. Ks. Emanuel Grim, proboszcz w Istebnej, mianowany został tajnym szambelanem Jego Świątobliwości. Obydwom Czcigodnym Księżom Prałatom składamy najserdeczniejsze gratulacje.

Walne Zebranie Towarzystwa Domu Narodowego w Cieszynie odbędzie się we czwartek, 18 czerwca 1931 o godz. 6 popołudniu w małej salce Domu Narodowego z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie, 2. Odczytanie i przyjęcie protokołu, 3. Sprawozdanie z czynności Wydziału, 4. Sprawozdanie kasowe, 5. Udzielenie absolutorjum, 6. Wybory uzupełniające, 7. Wnioski i życzenia. Jeżeli na oznaczoną godzinę nie zjedzie się 1/3 ogólnej liczby członków, Walne Zebranie odbędzie się o pół godziny później bez względu na liczbę obecnych.

Tragiczny wypadek na stacji kolejowej w Cieszynie. Dnia 5 czerwca zdarzył się na tut. stacji nieszczęśliwy wypadek. Profesor Zając z Białej bawił u swoich znajomych w Cieszynie. W oczekiwaniu na pociąg w czasie ożywionej rozmowy w momencie kiedy pociąg ruszył ze stacji prof. Zając tak nieszczęśliwie wskoczył na stopień pociągu, iż wpadł pod koła, które odcięły mu obie nogi. Mimo natychmiastowej pomocy i operacji nie udało się ofiary utrzymać przy życiu. Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie.

Wynik egzaminu dojrzałości w Gimnazjum (klas.) im. Ant. Osuchowskiego w Cieszynie. Dnia 2, 3 i 4 czerwca b. r. odbył się w Gimnazjum klasycznem im. Ant. Osuchowskiego w Cieszynie pod przewodnictwem wizytatora p. dr. Ernesta Farnika, zastępcy Naczelnika W. O. P. ustny egzamin dojrzałości. Świadectwo maturyczne otrzymali następujący abiturjenci: z klasy VIII a: 1. Bielich Wilhelm, 2. Broda Gustaw, 3. Cymorek Bogusław, 4. Czardybon Leopold, 5. Duda Józef, 6. Gajdzica Adam, 7. Jędrzejowski Edward, 8. Korczyk Władysław, 9. Krużołek Ludwik, 10. Kurus Paweł, 11. Michalik Jan, 12. Milata Kazimierz, 13. Mitręga Paweł, 14. Ramsza Jan, 15. Rzeszut Edmund, 16. Simm Szczęsny, 17. Stonawski Bogusław, 18. Szwizger Ludwik, 19. Unger Alojzy, 20. Wojnar Tadeusz, 21. Zahraj Antoni. Z klasy VIII b: 1. Cyganek Alfons, 2. Cyganek Rudolf, 3. Ćmiel Ludwik, 4. Gajdaczek Józef, 5. Jechacy Jerzy, 6. Karch Jerzy, 7. Krawiec Ludwik, 8. Legierski Walter, 9. Lipka Paweł, 10. Machej Karol, 11. Owczarzy Franciszek, 12. Poloczek Karol, 13. Salamon Jan, 14. Sikora Michał, 15. Stec Józef, 16. Suszka Antoni, 17. Urbaczka Franciszek, 18. Wentzel Ludwik, 19. Zubek Tadeusz, 20. Nowakówna Barbara, 21. Słonczyńska Marja.

Rada Nadzorcza Pożyczkowej Kasy Rzemieślniczej, Spółdz. z ogr. odp. w Cieszynie, zaprasza swoich członków na Walne Zgromadzenie, które odbędzie się dnia 27 czerwca 1931 w małej sali Hotelu pod „Wołem" w Cieszynie o godz. 7-ej wieczorem.

Jubileuszowa pielgrzymka do Częstochowy z całego Śląska Cieszyńskiego wyjeżdża dnia 27 czerwca b. r. według następującego programu: W sobotę, dnia 27 czerwca o godz. 6.30 rano msza św. w kościele OO. Bonifratrów w Cieszynie, o godz. 7.30 procesja na dworzec i odjazd z Cieszyna o godz. 8.10, z Goleszowa 8.32, ze Skoczowa 8.47, z Grodźca 9.—, z Bielska 9.35, z Dziedzic 10.15, przyjazd do Częstochowy 14.37. Dalszy program na miejscu. Dnia 29 o godz. 10 suma pontyfikalna na wałach, po której wygłosi kazanie ks. biskup Kubina o encyklice Ojca św. Leona XIII („Rerum novarum") o kwestji robotniczej. Odjazd z Częstochowy 29 b. m. o godz. 15. Koszta podróży koleją w obie strony z Cieszyna 22 zł., z Dziedzic 20 zł. Zgłoszenia przyjmują w każdej parafji przewodniczący wszystkich związków katolickich, ci zaś zgłoszą piśmiennie lub osobiście zgłoszonych imiennie na liście najpóźniej do dnia 15 czerwca w Sekretarjacie Zawodowych Zw. Chrześc. Rob. w Cieszynie, Stary Targ 4. Oprócz tego przyjmują zgłoszenia: Księgarnia „Dziedzictwa" w Cieszynie, Bury Wincenty, ul. Mała Łąka, Pawera Andrzej, Boguszowice, Gembala Józef, Pastwiska i Kareta Jan, ul. Piaskowa. Przy zgłoszeniu należy złożyć połowę kosztów podróży.

Do wszystkich cechów i firm, dostarczających gminie materjały. W związku z reorganizacją kasową urzędu gminnego uprasza Przełożeństwo miasta Cieszyna P. T. Firmy o przedkładanie rachunków dla urzędu gminnego, jako też i dla przedsiębiorstw miejskich w dwóch egzemplarzach. Od dnia 1 czerwca b. r. nie wyasygnuje się rachunku, do którego nie dołączono równocześnie odpisu.

Egzamin kwalifikacyjny na nauczycielki robót ręcznych kobiecych odbędzie się dnia 16 czerwca b. r. w Seminarjum nauczycielskiem Żeńskiem w Cieszynie. Do egzaminu będą dopuszczone tylko te kandydatki, które ukończyły Kursy Macierzy Szkolnej, a z zeszłego roku egzamin nie zdały. Podania należy wnosić do dyrekcji Seminarjum do 15 czerwca.

Z Dyrekcji Państwow. Seminarjum naucz. Żeńskiego w Cieszynie. Wpisy na kurs I odbędą się dnia 23 czerwca od 3 popołudniu i dnia 24 czerwca od 8—9 przed południem. Do wpisów należy przynieść: ostatnie świadectwo, świadectwo lekarskie, wystawione przez lekarza szkolnego i metrykę chrztu. Przyjęte mogą być te uczenice, które tego roku kończą 14 lat, a nie przekroczyły 17 lat. Egzamin wstępny rozpocznie się dnia 24 czerwca o godzinie 9-tej rano.

Wpisy do kl. I Państw. Szkoły Handlowej w Cieszynie odbędą się dnia 27 i 30 b. m. od godz. 8 do 11-tej. W tych samych dniach odbędą się egzaminy wstępne z języka polskiego, rachunków i geografji. Do egzaminu przynieść należy papier, ołówek i książkę polską z ostatniego roku nauki. Do klasy I przyjmuje się młodzież obojga płci z ukończona 7 kl. szkoły powszechnej lub 3 kl. szkoły wydziałowej wzgl. średniej. Przy wpisie przedłożyć trzeba metrykę i ostatnie świadectwo szkolne oraz uiścić wpisowe 5 zł, taksę egzaminacyjną 5 zł i taksę na fundusz uczniowski 15 zł. Nauka w szkole trwa 3 lub 4 lata. Absolwenci 4-letniej szkoły handlowej korzystać będą w służbie cywilnej i wojskowej z przywilejów, przysługujących abiturjentom szkół średnich ogólno-kształcących (gimnazjów).

Skazanie morderców. Wczoraj przed Sądem Przysięgłych w Cieszynie odpowiadał niejaki Tomasz Paszek oraz jego 3 wspólników, oskarżonych o zamordowanie w celach rabunkowych właścicielki gospody w Skoczowie Marty Tramer i zranienie jej córki Elżbiety. Sędziowie przysięgli potwierdzili jednogłośnie wszystkie pytania co do winy rabusiów, wobec czego Sąd skazał Paszka na 9 lat ciężkiego więzienia, pozostałych zaś od 3 do 6 lat ciężkiego więzienia.

Wisła. (Wieczorek.) W dniu 7 czerwca b. r. urządziło grono nauczycielskie szkoły Nr. 1 wieczorek szkolny. Na program składały się: śpiewy, deklamacje dzieci, począwszy od najmłodszych oraz 2 sztuki. Młodzi amatorzy wywiązali się dobrze ze swoich ról. Publiczność wypełniła po brzegi salę gimnastyczną szkoły, dając tem dowód zainteresowanie się szkołą. W imieniu grona podziękował kier. szkoły M. Cieślar obecnym za przybycie. Czysty zysk został przeznaczony na częściowe pokrycie kosztów wycieczki szkolnej.

Wisła Centrum. (Budowa basenu.) Jak się dowiadujemy, ma się rozpocząć w najbliższym czasie budowa basenu kąpielowego, długości 100 m, szerokości 40 m. Będzie to ogromne udogodnienie dla letników, którzy odczuwali brak miejsca na kąpiel.

Wisła. (Skargi.) Obywatele Wisły skarżą się, że obecnie przy wzmożonym ruchu automobilowym pędzą auta z zawrotną szybkością, a motocykliści nie zamykają tłumików, robiąc taki hałas, że letnicy mieszkający przy gościńcu nie mają nigdy chwili wypoczynku. Apelujemy do naszych władz, aby wydały ostre zarządzenie o przestrzeganiu przepisów jazdy.

Kaczyce. (Wykłady.) W niedzielę, 31 maja b. r. odbyły się u nas 2 wykłady z ramienia Koła Towarzystwa Ogrodniczo-Pszczelarskiego w Zebrzydowicach. Przyjechał do nas ze Ślą-

skiej Stacji Ochrony Roślin z Cieszyna p. inż. Kasprowicz, który w nader przystępnych słowach, posługując się licznemi okazami, przedstawił nam najważniejsze szkodniki naszych roślin i drzew ogrodowych, podając różne sposoby ich zwalczania. Postanowiono także zakupić większy opryskiwacz, który, oddany jednemu, niemałe odda usługi w naszych ogrodach. Projekt bardzo dobry, oby tylko został zrealizowany. Zainteresowanie umiał po mistrzowsku wzbudzić leśniczy p. Badura, który przedstawił nam z kolei jasno pracę pszczelarza w maju i z początkiem czerwca. Prelegent udzielał licznych rad i wskazówek w dyskusji, która była bardzo ożywiona. Szkoda tylko, że z tak cennych obu referatów nie wszyscy zaproszeni obywatele korzystali. Miejmy nadzieję, że po raz drugi nie omieszkają skorzystać. Panu inż. Kasprowiczowi i panu leśniczemu Badurze należy się staropolskie „Bóg zapłać!" Obecni zaś z niecierpliwością oczekiwać będą następnych podobnych uczt duchowych. **Obecny.**

Z Bielskiego.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Zw. b. Legjonistów. W dniu 7 b. m. odbyło się w Bielsku nadzwyczajne Walne zebranie b. Legjonistów Ziemi Cieszyńskiej. Poddano surowej krytyce obecne położenie gospodarcze, występowano ostro przeciw postępowaniu niektórych jednostek kryjących się pod „czwartą brygadą" a w rzeczywistości wrogo usposobionych do obecnego rządu. Żądano komisarzy do fabryk i kopalń celem umożliwienia ściągnięcia podatków państwowych. Protestowano energicznie przeciw 15 proc. Uchwały zapadły jednomyślnie, rezolucja grozi wystąpieniem Legjonistów cieszyńskich ze Związku Leg. w Warszawie.

Iłownica. (Pożar.) W nocy z 4 na 5 bm. wybuchł pożar w stodole chałupnika Urbańczyka Franciszka w Iłownicy. Ogień zniszczył całą stodołę wraz ze znajdującemi się w niej zapasami paszy i narzędziami rolniczemi. Od palącej się stodoły zapalił się przylegający dom murowany, kryty słomą. Przypuszczalna szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 3000 złotych, którą pokrywa ubezpieczenie.

Aleksandrowice. (Nieszczęśliwy wypadek.) 2 b. m. na drodze wojewódzkiej w Aleksandrowicach, rowerzysta Paweł Miklas z Międzyrzecza Górnego, najechał na idącego drogą Pawła Wiencka z Wapienicy. Wiencek doznał okaleczenia obu nóg i głowy i wskutek odniesionych ran zmarł w szpitalu. Winę wypadku ponosi rowerzysta Miklas, wskutek nieostrożnej jazdy.

Kasa Chorych. Według nowych przepisów, wydanych w sprawie reorganizacji Kas Chorych, złączone zostaną na ziemi cieszyńskiej Powiatowe Kasy Chorych w Cieszynie i w Bielsku w jedną kasę z siedzibą w Bielsku. Powszechnem życzeniem wszystkich sfer było, by kierownikiem złączonych kas był Ślązak, a to tem więcej, że na stanowisko to przewidziany był z góry pan major Płonka ze Zbytkowa przy Strumieniu, który do pracy tej przysposabiał się na stanowisku zastępcy komisarza, a ma wszystkie warunki po temu. W swej młodości pracował jako nauczyciel na kresach czeskich, w walkach o niepodległość Polski odznaczył się jako legjonista a po powstaniu Państwa nie brakowało go przy żadnej pracy narodowej. Powyższe jego zasługi oraz czystość charakteru tudzież pracowitość oraz energja powodowały, iż nikt nie przypuszczał, że zostanie pominięty przy definitywnem obsadzeniu kierowniczego stanowiska w Kasie Chorych w Bielsku. To, czego nikt nie oczekiwał, stało się faktem dokonanym, a stanowisko to zajął inny, mało nam znany. Ślązak cieszyński jest potulny i znosi wszystko dla dobra wspólnego, lecz nie wolno lekceważyć jego zasłużonych synów tam, gdzie lekceważenie to nie jest niczem uzasadnione. Takie rzeczy drażnią i wywołują niepotrzebnie ferment, wobec czego ostrzegamy, by nie raniono duszy Ślązaka.

Wkłady oszczędnościowe w Czechosłowacji zagrożone.

Różne zagraniczne pisma donoszą o coraz ostrzejszych formach kryzysu gospodarczego w Czechosłowacji, który w ostatnich tygodniach ujawnił się znacznem wycofaniem wkładów oszczędnościowych zwłaszcza w wielkich bankach praskich (patrz Il. Kurjer Codz. z dnia 3 czerwca b. r.). Sytuację tę pogarszają wiarygodne pogłoski, chociaż ukrywane przez Rząd czeskosłowacki o zamiarze wydania nowych pieniędzy, co wywołuje zrozumiałą panikę u sfer kupieckich i przemysłowych zagranicznych, przeważnie w Polsce tudzież u sfer, lokujących wkłady oszczędnościowe w Czechosłowacji. Codziennie nowe banki czechosłowackie ogłaszają niewypłacalność.

Wiadomości z za Olzy.

Czeski Cieszyn. (Wianki, Festyn krajowy Macierzy Szkolnej.) Jak nas informują, krzątają się już obszerne komitety około urządzenia tradycyjnych Wianków, które się odbędą w sobotę, dnia 20 czerwca i Krajowego Festynu Macierzy Szkolnej, który się odbędzie 5 lipca 1931 w Parku A. Sikory w Czeskiem Cieszynie. Komitety zwracają uwagę ludności śląskiej na te uroczystości i spodziewają się, że tak 20 czerwca jak też 5 lipca b. r. wypełni się Park Adama Sikory bez względu na pogodę. Na Wiankach będzie można oglądać i słyszeć, w jaki to sposób kiedyś nasi praojcowie obchodzili „Sobótki", będą puszczane śliczne ognie sztuczne, będzie nasza młodzież z Klubu sportowego Sokoła pokazywała nad wodą na stawie cudowne ćwiczenia gimnastyczne i wiele, wiele innych rzeczy. Zaś każdy kawaler wypuści dla swojej panny, a każda panna dla swojego kawalera przecudny wianek na wodę, a na wodzie się te wianki będą szukały i łączyły w szczęśliwe pracy. Zatem 20 czerwca o 7-ej godzinie wieczorem wszyscy do Parku Adama Sikory, aby podziwiać i uczcić zwyczaje praojców naszych.

Wiadomości z kraju

Niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego dokonano w Nowotarskiem we wsi Czarnogórze.

Korzystając z osłony ciemności nocnych, trzech nieznanych osobników napadło na dom Szymona Kalafuta podczas snu domowników. Bandyci otworzywszy bez hałasu drzwi wejściowe, weszli do środka i tutaj rozegrała się dramatyczna scena.

Jeden z opryszków przyłożył lufę dubeltówki do piersi gospodarza przerazonego niespodzianem zjawieniem się nieznanych zapastników. Jeden z nich stanął przed drzwiami domu, pilnując wejścia, drugi terroryzował przebudzonych ze snu domowników dubeltówką, trzeci natomiast zrzuciwszy brutalnie ze skrzyni żonę Kalafuta Marję, otworzył ją, myszkując za pieniądzmi.

Domownicy widząc, że bandyci szukają pieniędzy, poczęli krzyczeć i w tym momencie napastnicy rzucili się na nich, kneblując im usta i zakładając im pętle na szyję. Ubezwładniwszy domowników, wzięli się do rabunku. W zawiniątkach w skrzyni znajdowało się w gotówce 90 dolarów amerykańskich, 250 zł., oraz większa ilość tytoniu i papierosów. Ogółem łupem opryszków stało się 150 dolarów.

Bandyci chcąc zabezpieczyć sobie odwrót po dokonaniu grabieży, zasłonili okna kocami i pod groźbą śmierci zakazali domownikom alarmować sąsiadów i ruszać się z miejsca.

Po upływie godziny, gdy cisza zupełna panowała na podwórzu, uwięzieni przez bandytów Kalufutowie poczęli krzyczeć o pomoc, co wywołało panikę wśród sąsiadów, którzy zawiadomili o zajściu policję. Napad wywołał niezwykłe wzburzenie we wsi i okolicy. Za zbójnikami policja wszczęła energiczny pościg.

Śmiertelne wypadek zatrucia na kop. Mysłowicach.

Na kop. Mysłowice, w czasie uszczelniania tamy — na jednym z chodników szybu wydobywające się gazy węglowe spowodowały zatrucie górnika Wawszyńca Morki, lat 50. Mimo natychmiastwej pomocy, Morka zmarł na miejscu wypadku. Osierocił on żonę i dwoje dzieci. Dochodzenia na miejscu wypadku przeprowadza prokuratorja przy udziale przedstawiciela Urzędu górniczego.

Olbrzymie zamówienie Szwecji na węgiel polski.

Przy licytacji na dostawę 169.000 ton węgla dla dyrekcji kolei szwedzkich, dyrekcja tą zakupiła 136.000 ton węgla polskiego, pokrywając 2/3 zapotrzebowania na okres letni.

Wściekły pies pokąsał 11 osób.

Z powodu zaszłych w ostatnich czasach licznych wypadków wścieklizny u psów, wydało województwo zarządzenia ochronne do stłumienia tej nader niebezpiecznej choroby.

Mimo to ludność, nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa, lekceważy te zarządzenia, w następstwie czego zdarzają się coraz częściej wypadki pokąsania ludzi, a zwłaszcza dzieci przez wściekłe psy.

I tak ostatnio pojawił się w okolicy Limanowej wściekły pies nieznanego właściciela, który przebiegł przez Limanową i następnie gminy w kierunku powiatu nowosądeckiego. Po drodze jednak pokąsał, jak dotychczas już ustalono, aż 11 osób oraz kilkanaście psów. Możliwe jest jednak, że liczba pokąsanych jeszcze wzrośnie wobec tego, że nieświadoma strasznych skutków pokąsania ludność nie zgłasza się odrazu do lekarza powiatowego.

Katastrofa budowlana w Łodzi.

5 śmiertelnie rannych, 2 zabitych.

Z Łodzi donoszą, że wydarzyła się tam wstrząsająca katastrofa budowlana. Na trzeciem piętrze remontowanego domu przy ulicy Jerzego 2, pracowało na rusztowaniu pięciu robotników, którzy układali sufit. Na skutek upuszczenia przez jednego z nich ciężkiej kłody, rusztowanie zawaliło się i razem z robotnikami runęło, porywając za sobą sufity drugiego i pierwszego piętra.

Z pod stosu belek i gruzów wydobyto straszliwie poranione ciała pięciu robotników. Dwaj z nich zginęli na miejscu, trzech w stanie agonji odwieziono do szpitala.

Wydaw. Henryk Dobrowolski. — Odpow. redaktor Józef Teleżyński w Cieszynie. — Drukarnia H. Nowaka Nast. w Cieszynie.